

ZRZECZENIE SIĘ APELACJI PRZEZ OBROŃCĘ WĘZŁA MAŁŻEŃSKIEGO SĄDU APELACYJNEGO (KAN. 1636 § 2)

WAIVER OF APPEAL BY THE APPEAL COURT MARRIAGE BOND DEFENDER (CANON 1636 § 2)

Ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Polska
e-mail: tomasz.rozkrut@upj2.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-6189-5552>

Abstrakt

Artykuł porusza zagadnienie zrzeczenia się apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego, która została wniesiona przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji. Jest to problem dyskutowany obecnie w związku z reformą procesu małżeńskiego dokonaną w 2015 r. Problematykę tę należy zawsze rozważać w kontekście specyfiki kanonicznego procesu małżeńskiego, jak również w kontekście odpowiedzialności za podjęte decyzje, w tym także mając na względzie wymiar społeczny wydanego wyroku kościelnego, który winien ukazać prawdę na temat zaskarżonego małżeństwa. Nie ulega wątpliwości, że zrzeczenie się apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego wniesionej przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji, wobec przedstawionych w artykule, w sposób bardzo syntetyczny, argumentów historycznych, prawnych i doktrynalnych, wydaje się być czymś wyjątkowym i nie może nigdy prowadzić do powstania niesprawiedliwości w kościelnym sądownictwie, zwłaszcza w sprawach małżeńskich. To przecież obrońca węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji zna sprawę od samego jej początku, śledził jej rozwój oraz przedstawiał swoje uwagi, łącznie z wniesioną apelacją do sądu kościelnego drugiej instancji, stąd też taka apelacja winna być traktowana w sposób jak najbardziej odpowiedzialny. Wskazane w artykule argumenty wynikające z obowiązującego prawa, magisterium biskupów rzymskich, stanowiska doktryny kanonistycznej, wskazują, że odrzucenie apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego wniesionej przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji powinno być czymś naprawdę wyjątkowym i bardzo dobrze uzasadnionym. Mimo istnienia wskazanej możliwości prawnej, Autor artykułu opowiada się, aby w praktyce sądowej Kościoła analizowana norma kanoniczna nie była stosowana, przede wszystkim, z tego powodu, że została ona

promulgowana, kiedy istniał obowiązek wydania dwóch wyroków pozytywnych celem zawarcia nowego małżeństwa w Kościele. Sytuacja zmieniła się po 2015 r., stąd też pojawiają się postulaty nowelizacji kan. 1636 § 2.

Słowa kluczowe: apelacja, instancja, obrońca węzła małżeńskiego, prawda, reforma procesowa

Abstract

The article raises issues of waiver of appeal made by the marriage bond defender of the Appeal Court that was brought by the marriage bond defender of the first instance court. This is a problem that is currently subject to discussion due to the marriage process reform that took place in 2015. That problematic aspect must always be considered in the context of specificity of the canonical marriage process as well as responsibility for the decisions made. This also includes consideration of a social dimension of the judgement delivered by the Church that ought to present the truth concerning the appealed marriage. There is no doubt that waiver of appeal made by the marriage bond defender of the Appeal Court brought by the marriage bond defender of the first instance court seems to be exceptional in the light of historical, legal and doctrinal arguments presented in this article and cannot, at any time, lead to injustice in the Church judiciary, particularly in regards to matrimonial matters. After all, this is the marriage bond defender of the first instance court who is familiar with the case from its very beginning, follows its course of development and presents his remarks, including bringing appeal to the Church court of the second instance. For that reason, such an appeal should be treated with utmost responsibility. Arguments provided in the article that result from the current law, Magisterium of the Roman Church Bishops, and the position of the canonical doctrine indicate that dismissal of appeal by the marriage bond defender of the Appeal Court that is brought by the marriage bond defender of the first instance court ought to be a very exceptional and well justified situation. Despite existence of the indicated legal possibility, the Author of this article advocates for not using the canonical norm in the judicial practice of the Church, mainly due to the fact that it was promulgated at the time when there was an obligation to deliver two positive judgements in order to enter into a new marriage in the Church. That situation has changed after 2015. Due to this reason, there appear postulates for amending Canon 1636 § 2.

Keywords: appeal, instance, marriage bond defender, truth, process reform

Wprowadzenie i ukazanie współczesnego kontekstu problematyki

G. Paolo Montini, który w roku ubiegłym opublikował artykuł na temat zrzeczenia się apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego w nowym procesie

dotyczącym nieważności małżeństwa, o czym stanowi kan. 1636 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.¹, bardzo wyraźnie wskazał, że problematyka ta była dyskutowana dość szybko po opublikowaniu przez papieża Franciszka w 2015 r. listu apostolskiego motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*² [Montini 2023, 1]. Przywołana norma kodeksowa stanowi najpierw, że „Apelujący może zrzec się apelacji, ze skutkami, o których mowa w kan. 1525” (kan. 1636 § 1 KPK/83), czyli że „Zrzeczenie dopuszczone przez sędziego, w odniesieniu do czynności, których się zrzeczone, rodzi te same skutki, co umorzenie postępowania, a także zobowiązuje zrzekającego się do poniesienia kosztów za czynności, których się zrzekł” (kan. 1525 KPK/83), oraz, to co stanowi przedmiot wypowiedzi: „Jeżeli apelację wnosi obrońca wężła lub rzecznik sprawiedliwości, zrzeczenia może dokonać obrońca wężła lub rzecznik sprawiedliwości sądu apelacyjnego, chyba że ustawa zastrzega inaczej” (kan. 1636 § 2 KPK/83).

Niejako na marginesie warto przypomnieć, że temat apelacji był przedmiotem wielu analiz, także w powstałych komentarzach do znowelizowanego w 2015 r. prawa procesowego, przy czym część z nich ma charakter wypowiedzi ogólnych, które niestety nie podejmują konkretnych, niekiedy trudnych i wątpliwych problemów procesowych, które interesują pracowników sądownictwa kościelnego, a które zrodziły się w wyniku reformy procesowej w 2015 r. Co ciekawe temat dotyczący apelacji we współczesnym procesie małżeńskim ciągle powraca, o czym świadczy nie tylko zacytowany artykuł włoskiego procesalisty, ale także wykład sędziego Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej ks. prał. audytora Grzegorza Erlebacha wygłoszony 12 marca 2024 r. w ramach comiesięcznych spotkań Arcysodalicji Kurii Rzymskiej zatytułowany „Le questioni *de jure appellandi* nella recente giurisprudenza rotale”³.

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83].

² Franciscus PP., *Litterae apostolicae motu proprio datae Mitis Iudex Dominus Iesus quibus canones Codicis Iuris Canonici de causis ad matrimonii nullitatem declarandam reformatur* (15.08.2015), AAS 107 (2015), s. 958-70; tekst polski: Franciszek, *List apostolski motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus, reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa*, tekst łacińsko-polski, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2015 [dalej: MIDI].

³ Zob. także Erlebach, 17-44.

Przed reformą procesową dokonaną przez papieża Franciszka w 2015 r., interesujący nas kan. 1636 KPK/83 stanowił identycznie, zresztą norma ta nie została poddana nowelizacji; niemniej jednak wówczas konieczne były, celem uzyskania zdolności kanonicznej do zawarcia nowego małżeństwa kościelnego, dwa wyroki pozytywne; co więcej formalnie obowiązuje nadal przepis instrukcji procesowej *Dignitas connubii* z 2005 r.⁴, który w art. 279 § 2 jasno stanowi, że „Z zachowaniem tego, co zostało wskazane w art. 264, obrońca węzła jest zobowiązany z urzędu wnieść apelację, jeśli uważa za niewystarczająco umotywowany wyrok, który po raz pierwszy stwierdza nieważność małżeństwa”. A zatem jak stanowi zacytowana instrukcja procesowa przedmiotem apelacji winien być dzisiaj nie tylko sam proces małżeński, czy też wybrane jego elementy, ale także niewystarczające uzasadnienie wydanego wyroku pozytywnego.

Komentując analizowany kanon, ale jeszcze przed reformą procesową papieża Franciszka, Ryszard Sztuchmiller wskazał następująco: „słusznie zauważył prof. Pawluk (*Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, s. 301), iż nawet wycofanie apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego w trybunale apelacyjnym nie wstrzymuje rozpatrywania sprawy po wyroku pierwszej instancji stwierdzającym nieważność małżeństwa”, oraz zaznaczył także: „nie jest jasne, czy na podstawie kan. 1636 § 2 tylko obrońca węzła i promotor sprawiedliwości wyższej instancji, czy także ci z niższej instancji, mogą zrzec się apelacji. Stanowiska kanonistów w tej kwestii są podzielone (F. Della Rocca, *Uno sguardo al nuovo Codice di Diritto Canonico in materia processuale*, w: *Giustizia e servizio* [FS de Rosa], Napoli 1984, 154; Lüdicke, *Prozessrecht*, ad 1636/2)” [Sztuchmiller 2007, 295].

Nie ulega żadnej wątpliwości, że analizowaną problematykę dotyczącą zrzeczenia się apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego należy zawsze rozważać w kontekście specyfiki kanonicznego procesu małżeńskiego, jak również w kontekście odpowiedzialności za podjęte decyzje, w tym także mając na względzie wymiar społeczny wydanego wyroku kościelnego. Proces ten ma wydobyć prawdę na temat zaskarżonego

⁴ Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesis et interdioecesis in pertractandis causis nullitatis matrimonii Dignitas connubii* (25.01.2005), „*Communicationes*” 37 (2005), s. 11-92; tekst polski w: *Komentarz do Instrukcji Procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2007 [dalej: DC].

małżeństwa; ponadto ma on za sobą długą tradycję kościelną oraz wiele zmian w swoim obrazie prawnym. Musi on zatem zostać przeprowadzony bardzo dokładnie, zgodnie nie tylko z obowiązującym formalnym kanonicznym prawem procesowym, ale także winien zawierać poprawną interpretację materialnego kanonicznego prawa małżeńskiego.

Wymienione dwa obszary, niewątpliwie ważne oraz formalnie różne, kanonicznego orzekania na temat nieważności zaskarżonego małżeństwa, mogą stanowić przedmiot ewentualnej apelacji ze strony obrońcy węzła małżeńskiego, przy czym w sytuacji poważnego naruszenia samej struktury współczesnego kanonicznego procesu małżeńskiego, w szczególności jego elementów fundamentalnych, będzie on także mógł złożyć skargę o nieważność wyroku.

Obrońca węzła małżeńskiego swoje zadania wypełnia w trzech współczesnych formach procesu małżeńskiego, to znaczy w procesie zwykłym (czyli praktycznie w tym najczęściej występującym w sądach kościelnych pierwszej instancji), w procesie biskupim, oraz w procesie dokumentalnym⁵. Stąd też idąc za myślą włoskiego kanonisty, który w cytowanym artykule wskazał także, że ukazywana problematyka wywołała również emocjonalne reakcje ze strony pracowników sądów kościelnych, dobrze będzie się jej przyjrzeć praktycznie, choćby w formie syntetycznej, aby dobrze zrozumieć jej partykularny wydzźwięk.

Oto bowiem znajdujemy się wobec następującego scenariusza sądowego: obrońca węzła małżeńskiego sądu kościelnego pierwszej instancji, zapewne po wnikliwym studium sprawy i przemyśleniu zasadności wniesienia apelacji, zdecydował się na złożenie apelacji w stosunku do wyroku pozytywnego deklarującego nieważność małżeństwa (niewątpliwie oczekiwanego przez osoby zainteresowane), wydanego przez sąd pierwszej instancji; jak powszechnie wiadomo, w takim wypadku mamy do czynienia z poważną i niewątpliwie niełatwą decyzją obrońcy węzła małżeńskiego, o dużej odpowiedzialności, która zapewne pozostaje w kontraście z oczekiwaniami strony lub stron procesowych, w pewnym sensie zawstydzająco sędziów, którzy wydali wyrok pozytywny a być może także i biskupa diecezjalnego, który jest moderatorem sądu kościelnego. Ponadto, możemy mieć do czynienia z ostatnią obroną nierozzerwalności małżeństwa, bowiem zgodnie z dokonaną reformą procesową w 2015 r., wobec braku obowiązku drugiego wyroku

⁵ Zob. Montini 2017, 301-39.

pozytywnego i wobec braku apelacji, otwiera się droga do zawarcia nowego małżeństwo kanonicznego. I co się dzieje? Po przekazaniu sprawy do sądu apelacyjnego, obrońca węzła małżeńskiego tego trybunału zrzeka się apelacji, przygotowanej niewątpliwie ze sporym wysiłkiem przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji i sprawa zamyka się definitywnie, pozostawiając zapewne takie czy inne komentarze, a być może także i rozgoryczenie [Montini 2023, 2].

Chcąc problematykę dobrze zrozumieć należy syntetycznie spojrzeć na zadania obrońcy węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji, których niewątpliwie świadomy jest także i obrońca węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego.

1. Zadania obrońcy węzła małżeńskiego (syntetycznie)

Wprowadzenie urzędu obrońcy węzła małżeńskiego przez papieża Benedykta XIV konstytucją *Dei miseratione*⁶ (1741) wynikało z praktycznej troski o należyłą ochronę w kanonicznym procesie małżeńskim przymiotu nierozzerwalności instytucji małżeństwa. Powodem ustanowienia tego urzędu stały się nadużycia, jakie miały miejsce w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, także w praktyce sądów kościelnych w ówczesnej Polsce. Według prawa papieskiego obrońca węzła małżeńskiego miał zawsze obowiązek złożenia apelacji od pierwszego pozytywnego wyroku i posiadał również prerogatywę, jednak nie obowiązek, złożenia apelacji do trzeciej instancji, jeśli w sumieniu uważał dwie zgodne, pozytywne sentencje, za niesprawiedliwe [Wójcik 2005, 89n.].

Sukcesywnie w kodyfikacji pio-benedyktyńskiej z 1917 r. ustawodawca powszechny powtórzył istniejący obowiązek apelacji ze strony obrońcy węzła małżeńskiego po pierwszym wyroku pozytywnym⁷; co więcej taka apelacja byłaby także nadal możliwa *post secundam sententiam, quae matrimonii*

⁶ Benedictus PP. XIV, Constitutio *Dei miseratione* (03.11.1741), w: *Codicis Iuris Canonici Fontes*, t. I, red. P. Gasparri, Romae 1923, s. 695-701.

⁷ „A prima sententia, quae matrimonii nullitatem declaraverit, vinculi defensor, intra legitimum tempus, ad superius tribunal provocare debet; et si negligat officium suum implere, compellatur auctoritate iudicis”. *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej: KPK/17], kan. 1986.

*nullitatem confirmaverit*⁸. Ponadto, gdyby obrońca węzła małżeńskiego nie złożył apelacji w ustawowym terminie po wydanym pierwszym wyroku pozytywnym, to wówczas do wykonania tego obowiązku winien go przynaglić przewodniczący trybunału zgodnie z postanowieniem instrukcji *Provida Mater*⁹ (1936).

Z kolei obowiązująca, posoborowa kodyfikacja stanowi, że „dla spraw, w których chodzi o nieważność świąteń albo o nieważność lub rozwiązanie małżeństwa, należy ustanowić w diecezji obrońcę węzła, którego obowiązkiem jest wnoszenie i przedstawianie wszystkiego, co w sposób rozumny może być przytoczone przeciw nieważności lub rozwiązaniu” (kan. 1432 KPK/83). Spoczywa na nim zatem konkretny obowiązek obrony nierozwawalności małżeństwa, który naturalnie związany jest z możliwością, czy też nawet i koniecznością, złożenia apelacji, jego obecność w procesie jest obowiązkowa, natomiast praktyczne i konkretne zadania obrońcy węzła małżeńskiego wyznacza DC w art. 56 § 3: „Na każdym stopniu procesu ma on obowiązek przedkładać wszelkiego rodzaju dowody, sprzeczwy i zarzuty, które, zachowując prawdę, przyczyniają się do obrony węzła”. Stąd też w kontekście analizowanej problematyki, mamy do czynienia z bardzo poważnymi obowiązkami nałożonymi na obrońcę węzła małżeńskiego w procesie małżeńskim, które dotyczą poszczególnych jego etapów.

Niewątpliwie ważnym dopowiedzeniem, dotyczącym procesowych zadań obrońcy węzła małżeńskiego we współczesnym procesie małżeńskim, pozostaje rotalne magisterium biskupów rzymskich, w szczególności papieża Jana Pawła II, który między innymi wskazał, przemawiając do Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej w 1988 r., że w ostatnich czasach pojawiają się tendencje, które chciałyby zreorganizować rolę obrońcy węzła małżeńskiego; co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do powstania poważnych

⁸ „Post secundam sententiam, quae matrimonii nullitatem confirmaverit, si defensor vinculi in gradu appellationis pro sua conscientia non crediderit esse appellandum, ius coniugibus est, decem diebus a sententiae denuntiatione elapsis, novas nuptias contrahendi” (kan. 1987 KPK/17).

⁹ „Defensor autem vinculi a prima sententia, matrimonii nullitatem declarante, ad superius tribunal provocare tenetur intra legitimum tempus; quod si facere negligat, auctoritate praesidis compellendus est (cfr. can. 1986)”. Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, Instructio servanda a tribunalibus dioecesis in pertractandis causis de nullitate matrimoniorum *Provida Mater Ecclesia* (15.08.1936), AAS 28 (1936), s. 313-61, art. 212 § 2.

szkód w prawidłowym administrowaniu sprawiedliwości w Kościele. Dlatego też Papież ten zaznaczył, że czuje się w obowiązku przypomnieć, że obrońca wężła, zgodnie z normą kan. 1432 KPK/83 jest zobowiązany (*tenetur*) do poważnego wykonywania swojej funkcji procesowej¹⁰.

Sukcesywnie Jan Paweł II jasno zaznaczył, że konieczność wiernego wykonywania zadania procesowego przez obrońcę wężła małżeńskiego, nabiera specjalnego znaczenia w procesach małżeńskich z tytułu niezdolności psychicznej małżonków, który dzisiaj jest głównym motywem zaskarżania małżeństw w sądach Kościoła, przy czym wskazał, że pragnie ograniczyć swoją wypowiedź do dwóch elementów, na które obrońca wężła małżeńskiego musi zwrócić szczególną uwagę, chodzi tutaj o poprawną antropologiczną wizję osoby zawierającej małżeństwo i konkluzji kanonicznych wynikających z obecności manifestowanych psychopatologii (*Ad Romanae Rotae*, nr 3).

Mówiąc w tym kontekście o roli obrońcy wężła małżeńskiego, tj. o jego roli w procesach z tytułu niezdatności psychicznej, Papież przypomniał, że obrońca wężła małżeńskiego jest wezwany do tego, aby czynił stałe odniesienie do właściwej antropologicznej wizji normalności, w celu skonfrontowania z nią wyników dostarczonej opinii biegłego. Konkretnie jego zadaniem jest wskazanie sędziemu na zauważone ewentualne błędy, przede wszystkim w przechodzeniu od kategorii psychologicznych i psychiatrycznych do kanonicznych. W ten sposób przyczyni się on do uniknięcia tego, że napięcia i trudności związane z wyborem i realizowaniem ideałów małżeńskich, zostaną związane ze znakami poważnej patologii; że wymiar podświadomości normalnego życia psychicznego będzie interpretowany jako uwarunkowanie, które odbierze zasadniczą wolność osoby; że w końcu każda forma niezadowolenia albo nieprzystosowania w okresie własnej formacji ludzkiej będzie rozumiana jako faktor, który koniecznie zniszczy także zdolność wybierania i realizowania przedmiotu zgody małżeńskiej ((*Ad Romanae Rotae*, nr 10).

Ponadto obrońca wężła małżeńskiego winien zwracać uwagę czy nie zostały zaakceptowane, jako wystarczające dla uzasadnienia diagnozy, opinie naukowo niepewne albo zawężone jedynie do poszukiwania znaków

¹⁰ Ioannes Paulus PP. II, *Ad Romanae Rotae Auditores simul cum officialibus et advocatis coram admissos, anno forensi ineunte* (25.01.1988), „Acta Apostolicae Sedis” 80 (1988), s. 1178-185 [dalej: *Ad Romanae Rotae*], nr 2.

nienormalności, bez należytej analizy zachowania kontrahenta w jego wymiarze integralnym (*Ad Romanae Rotae*, nr 11). Jan Paweł II zaznaczył, że powyższe wskazania są ważne również w wypadku, w którym podświadomość albo przeszłość byłyby prezentowane jako faktory, które nie tylko wpływają na świadome życie osoby, ale ją determinują, jednocześnie tłumiąc zdolność wolnego decydowania (*Ad Romanae Rotae*, nr 11).

Obrońca węzła małżeńskiego w wykonywaniu swojego zadania, zaznaczył Jan Paweł II, winien dostosować swoje postępowanie do różnych faz (etapów) procesu. Jego obowiązkiem jest przede wszystkim, w interesie prawdy obiektywnej, troszczyć się o to, aby pytania kierowane do biegłego były sformułowane w sposób jasny i dotyczyły analizowanej sprawy, tak aby została zachowana jego kompetencja oraz, aby nie oczekiwano od biegłego odpowiedzi w materii kanonicznej. Sukcesywnie w fazie rozstrzygającej obrońca węzła małżeńskiego musi umieć poprawnie ocenić opinie, o ile są niekorzystne dla węzła, i wskazać w porę sędziemu ryzyko ich niepoprawnej interpretacji, korzystając przy tym również z prawa do repliki, na którą zezwala mu KPK/83 w kan. 1603 § 3 („Rzecznik sprawiedliwości i obrońca węzła mają prawo ponownej repliki na odpowiedzi stron”), czy też sukcesywnej apelacji, przede wszystkim, wówczas kiedy dostrzeże braki w dowodach, na których wyrok się opiera albo też w ich ocenie (*Ad Romanae Rotae*, nr 12).

Papież Jan Paweł II wyraźnie wskazał, że szczególna współpraca obrońcy węzła małżeńskiego w dynamice procesowej, czyni z niego niezastąpionego operatora w celu uniknięcia pomyłek w wydawaniu wyroku, specjalnie tam gdzie współczesna kultura i mentalność rozwodowa przeważa nad troską o zachowanie integralności węzła małżeńskiego (*Ad Romanae Rotae*, nr 13).

Mając taki fundament doktrynalno-prawny dotyczący roli i zadań obrońcy węzła małżeńskiego, stajemy wobec rzeczywistości odrzucenia apelacji wniesionej przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji, przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego. Powstaje praktyczne zapytanie: co go do tego skłoniło?

2. Zrzeczenie się apelacji według kan. 1524 § 3

Prawodawca kodeksowy przewidział możliwość całkowitego zrzeczenia się instancji przez powoda oraz zrzeczenia się wszystkich, bądź niektórych

aktów procesowych, przez stronę powodową oraz stronę pozwaną¹¹. DC doprecyzowuje, że chodzi tutaj przede wszystkim o te czynności procesowe, o które powód lub strona pozwana sami prosili (art. 150 § 1). Przy zrzeczeniu całkowitym, jego autor, deklaruje, że pragnie zakończyć spór bez sukcesywnego dążenia do jego definitywnego zakończenia i otrzymania decyzji merytorycznej w przedmiocie rozpoczętego sporu. Zgodnie z kan. 1636 § 1-2 KPK/83 powyższe zrzeczenie może dotyczyć także apelacji, również tej złożonej ewentualnie przez obrońcę wężła małżeńskiego lub promotora sprawiedliwości. Ponadto w procesie małżeńskim o zrzeczeniu się, chodzi tutaj niewątpliwie o pojedynczy akt procesowy, należy poinformować obrońcę wężła małżeńskiego (art. 150 § 3 DC), który zgodnie z art. 197 DC może się domagać, aby powołany świadek, mimo, że sukcesywnie strona się zrzeka jego przesłuchania, został jednak przesłuchany (kan. 1551 KPK/83). Przywołany zatem artykuł instrukcji procesowej jest niewątpliwie ważny, podkreśla on bowiem dynamiczną rolę obrońcy wężła małżeńskiego w procesie małżeńskim, w szczególności winien on zadbać o jak najlepsze zgromadzenie materiału dowodowego, aczkolwiek nie jest to jego pierwszoplanowe zadanie.

Ważnym i praktycznym zagadnieniem, o którym należy pamiętać kiedy analizujemy zrzeczenia się apelacji przez obrońcę wężła małżeńskiego sądu apelacyjnego, wniesioną przez obrońcę wężła małżeńskiego sądu pierwszej instancji, jest formalne spełnienie warunków takiego zrzeczenia, określonych w kan. 1524 § 3 KPK/83, gdzie czytamy: „Do ważności cofnięcia pozwu lub zrzeczenia się czynności procesowych wymaga się, by zostały one dokonane na piśmie, ponadto winny być podpisane przez stronę lub jej pełnomocnika, wyposażonego jednak w specjalne zlecenie, zakomunikowane drugiej stronie i przez nią zaakceptowane lub przynajmniej niezaskarżone, i dopuszczone przez sędziego”.

G.P. Montini wyraźnie wskazał, odwołując się wprost do przytoczonej normy kodeksowej, że analizowane zrzeczenie się wniesionej apelacji, domaga się, i to do ważności, spełnienia następujących warunków, które przedstawiają się następująco: 1) ma formę pisemną; 2) zostało podpisane przez obrońcę wężła małżeńskiego sądu apelacyjnego; 3) zostało

¹¹ „W każdym stadium i na każdym stopniu postępowania powód może cofnąć pozew; podobnie zarówno powód, jak i strona pozwana mogą się zrzec czy to wszystkich, czy niektórych tylko czynności procesowych” (kan. 1524 § 1 KPK/83).

zakomunikowane drugiej stronie, czyli w tym wypadku niewątpliwie przede wszystkim obrońcy wężła małżeńskiego sądu pierwszej instancji, jak również i stronie powodowej i pozwanej, które być może są zainteresowane, aby wniesiona apelacja była rozpatrzona; 4) zostało zaakceptowane lub przynajmniej niezaskarżone przez obrońcę wężła małżeńskiego sądu pierwszej instancji oraz/lub przez pozostałe strony procesu; 5) zostało dopuszczalne przez sędziego [Montini 2023, 26].

Analiza przedstawionych warunków wydaje się być istotna z punktu widzenia procesu małżeńskiego, w szczególności należy podkreślić, że mamy do czynienia z czynnością o charakterze publicznym, która wymaga także interwencji sędziego. Stąd też ten ostatni ma w obowiązku zapoznać się i przeanalizować nie tylko sam wyrok stwierdzający nieważność zaskarżonego małżeństwa, ale także i akta zgromadzone podczas procesu w pierwszej instancji, wniesioną apelację przez obrońcę wężła małżeńskiego oraz jego motywację, czyli konkretne poparcie przedstawionej apelacji, jak również motywy zrzeczenia się przedstawionej apelacji przez obrońcę wężła małżeńskiego sądu apelacyjnego, oraz uwagi stron w przedmiocie analizowanego zrzeczenia się, jak również aktualny etap procesu [tamże, 28].

Niewątpliwie poważny problem powstanie w wypadku kiedy obrońca wężła małżeńskiego pierwszej instancji nie zgodzi się z decyzją obrońcy wężła małżeńskiego sądu apelacyjnego i będzie chciał ją zaskarżyć. Naturalnie należy założyć, że apelacja złożona przez obrońcę wężła małżeńskiego sądu pierwszej instancji nie jest apelacją, która zgodnie z normą kan. 1680 § 2 KPK/83 jest tą, która jest działaniem na zwłokę, gdyż w tej sytuacji „sąd kolegialny powinien potwierdzić swoim dekretem wyrok poprzedniej instancji”; motywy złożonej apelacji muszą wynikać z procesowej misji obrońcy wężła małżeńskiego.

G. Paolo Montini wskazuje następujące rozwiązania rysujących się problemów. W pierwszym wypadku sędzia (przewodniczący turnusu lub ponens) akceptują lub odrzucają apelację przedstawianą przez obrońcę wężła małżeńskiego, zgodnie z art. 150 § 2 instrukcji DC; naturalnie z ewentualną możliwością złożenia przez osobę zainteresowaną rekursu do kolegium, które podejmie decyzję o akceptacji lub odrzuceniu apelacji. Druga możliwość to przekazanie od razu sprawy przez przewodniczącego lub ponensa do kolegium, mając na względzie art. 45, n. 14 DC; w tym ostatnim przypadku wyznaczone już kolegium zgodnie z normą kan. 1680 § 2, podejmie decyzję, która może albo odrzucić apelację i potwierdzić wyrok

pierwszej instancji, lub też odrzucić zrzeczenie się instancji i sprawę skierować do rozpatrzenia przez sąd apelacyjny. Naturalnie należy pamiętać, że podjęta decyzja w formie dekretu ma być umotywowana, zgodnie z kan. 1617 KPK/83, jak również charakteryzuje się tym, że posiada moc wyroku kończącego postępowanie, zgodnie z normą kan. 1618 KPK/83; stąd też decyzja ta wiąże się z ewentualnymi sukcesywnymi konsekwencjami regulowanymi kanonami procesowymi, czyli może mieć miejsce apelacja, skarga o nieważność lub *restitutio in integrum* [tamże, 36n.].

Konkluzja

Strona, która wyrokiem czuje się pokrzywdzona ma prawo do apelacji, czyli odwołania się od sądu niższego, który wydał wyrok, do sądu wyższego [Bączkiewicz, Baron, i Stawinoga 1958, 268]. Kanoniczny system sądowy uznaje bowiem prawo do odwołania się do decyzji wyższego sądu w terminie ustalonym przez ustawodawcę powszechnego; zapewniając tym samym nową decyzję w tym samym przedmiocie, zgodnie z długą tradycją prawną Kościoła, która to apelacja jest powiązana z naturalnym prawem do obrony [Llobell 2016, 421n.]. Obowiązujący sposób postępowania przy wniesieniu apelacji jest taki sam dla powoda, strony pozwanej, obrońcy wężła małżeńskiego czy rzecznika sprawiedliwości; wszystkich obowiązują te same terminy na wniesienie apelacji oraz jej poparcie.

G. Erlebach praktycznie podpowiada, że sąd „apelacyjny, po zamianowaniu kolegium sędziowskiego i obrońcy wężła, winien w pierwszym rzędzie zweryfikować, czy istnieją wszystkie przesłanki do postępowania i, w szczególności, czy nie należy uzupełnić pewnych elementów procedury, które należały w gruncie rzeczy do sądu *a quo*, jak na przykład poprawna notyfikacja wyroku lub udzielenie istotnych informacji o prawie do apelacji i jej poparcia stronom, które nie korzystają z pomocy prawnej. W przypadku ewentualnych braków, sąd apelacyjny winien podjąć decyzję, jak należy dalej postępować. Jak więc widać, aspekt dynamiczny apelacji nie charakteryzuje się żadną nowością własną, wynikającą wprost z MIDI, taką mianowicie, która by dotyczyła samej procedury w zakresie apelacji. Istnieją natomiast różne nowości funkcjonalne, podporządkowane aspektom statycznym apelacji, częściowo zmodyfikowanym przez ostatnią reformę procesu o nieważność małżeństwa” [Erlebach 2018, 36n.]. Jednocześnie należy pamiętać, że „wyrok stwierdzający po raz pierwszy nieważność małżeństwa staje się wykonalny

po upływie terminów ustalonych w kan. 1630-1633” (kan. 1679 KPK/83). W ten sposób już pierwszy wyrok *pro matrimonii nullitate*, jeśli nie został zaapelowany w przewidzianym czasie, podlega wykonaniu i tym samym nie może być już przyjęta apelacja spóźniona [tamże, 23].

W wyniku reformy procesowej dokonanej przez papieża Franciszka, wielu autorów podkreśla odpowiedzialność obrońcy węzła małżeńskiego za współczesny kanoniczny proces małżeński, w szczególności w relacji do przedstawianej przez niego apelacji [Montini 2016, 693]. Mówiąc jeszcze inaczej – zachowuje wciąż aktualność magisterium rotalne Jana Pawła II z 1988 r. – o tym, że obrońca węzła małżeńskiego winien dostosować swoje działania do różnych etapów procesu małżeńskiego (*Ad Romanae Rotae*, nr 12).

W ostatecznej konkluzji należy wskazać, że można spotkać w doktrynie wypowiedzi, które proponują, aby ustawodawca kościelny, w formie interpretacji autentycznej, wskazał, że analizowanej normy, czyli kan. 1636 § 2 KPK/83, nie stosuje się do procesów małżeńskich, co niewątpliwie podkreśliłoby jeszcze bardziej znaczenie obrońcy węzła małżeńskiego w tych procesach, a jednocześnie wskazałoby na stałą troskę Kościoła o poznanie prawdy na temat zaskarżonego węzła małżeńskiego [Tenże 2023, 37]. Między innymi taka interpretacja, czy też pogląd doktryny, niewątpliwie jest wynikiem pierwszego punktu prezentowanej wypowiedzi i trzeba, aby była ona poważnie rozważona zwłaszcza w kontekście współczesnego procesu małżeńskiego oraz powszechnej mentalności rozwodowej dzisiejszego społeczeństwa. Być może dobrze byłoby, aby tej normy kodeksowej nie stosować w praktyce sądowej, zwłaszcza, że powstała ona w sytuacji, kiedy jeden wyrok pozytywny nie pozwalał na zawarcie nowego małżeństwa kanonicznego. Inna propozycja to ta, aby mianować *ad hoc* innego obrońcę węzła małżeńskiego, który miałby decydować jedynie w przedmiocie ewentualnej apelacji, to znaczy czy ją wnieść czy też nie, względem wydanego wyroku pozytywnego; trzecia propozycja dotyczyłaby natomiast ewentualnej redakcji katalogu kryteriów, które wskazywałyby sytuacje, kiedy należałoby wnieść apelację [tamże, 39]. Jak zatem widać z przedstawionych propozycji kościelne prawo procesowe jest dynamiczne i pozostaje w ciągłym rozwoju.

Nie ulega wątpliwości, że zrzeczenie się apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego wniesionej przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji, wobec przedstawionych argumentów prawnych i doktrynalnych, wydaje się być czymś wyjątkowym i nie może nigdy prowadzić do powstania niesprawiedliwości w kościelnym sądownictwie,

zwłaszcza w sprawach małżeńskich. To przecież obrońca węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji zna sprawę od samego jej początku, śledził jej rozwój oraz przedstawiał swoje uwagi, łącznie z wniesioną apelacją do sądu kościelnego drugiej instancji.

Wskazane argumenty wynikające z obowiązującego prawa, magisterium biskupów rzymskich, stanowiska doktryny kanonistycznej, wskazują, że odrzucenie apelacji przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu apelacyjnego wniesionej przez obrońcę węzła małżeńskiego sądu pierwszej instancji powinno być czymś naprawdę wyjątkowym i bardzo dobrze uzasadnionym, co zresztą wskazuje cząstkowa statystyka przedstawiona przez G.P. Montiniego, która demonstruje nie tylko bardzo rzadkie przypadki analizowanego odrzucenia apelacji na poziomie drugiej instancji, ale także ukazuje w ogóle rzadką praktykę apelacji w poszczególnych Kościołach partykularnych we współczesnych procesach małżeńskich, którą składają obrońcy węzła małżeńskiego [tamże, 7-10].

PIŚMIENNICTWO

- Bączkowicz, Franciszek, Józef Baron, i Władysław Stawinoga. 1958. *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*. T. III. Wyd. 3. Opole: Wydawnictwo Diecezjalne św. Krzyża.
- Erlebach, Grzegorz. 2018. „Niektóre aspekty apelacji w procesie zwyczajnym o nieważność małżeństwa w świetle motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*.” W *VIII Ogólnopolskie Forum Sądowe: Reforma procesowa papieża Franciszka – pierwsze doświadczenia*. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 12-13 czerwca 2017 roku, red. Tomasz Rozkrut, 17-44. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Llobell, Joaquín. 2016. „Questioni circa l'appello e il giudicato nel nuovo processo matrimoniale. (Con brevi considerazioni sul “Tavolo di lavoro” per l'Italia).” *Ephemerides Iuris Canonici* 56, 405-48.
- Montini, Gianpaolo P. 2016. „«Si appellatio mere dilatoria evidenter appareat» (cann. 1680 §2 e 1687 §4 MIDI): alcune considerazioni.” *Periodica* 105, 663-99.
- Montini, Gianpaolo P. 2017. „Il difensore del vincolo e l'obbligo dell'appello.” *Periodica* 106, 301-39.
- Montini, Gianpaolo P. 2023. „La rinuncia all'appello del difensore del vincolo nel nuovo processo di nullità matrimoniale (can. 1636 § 2).” *Periodica* 112, 1-42.

- Sztychmiller, Ryszard. „Komentarz do kan. 1636.” W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. V: *Księga VII. Procesy*, red. Józef Krukowski, 294-95. Poznań: Pallottinum.
- Wójcik, Andrzej. 2005. „Rola aktywności obrońcy węzła małżeńskiego w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa.” W *I. Ogólnopolskie Forum Sądowe: Urzędy sądowe – władza i służba*. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 11-12 października 2004 roku, red. Tomasz Rozkrut, 89-99. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.